

Edward Gierek
wśród warszawskich
hutników

WARSZAWA PAP.

Stało się tradycją ostatnich 3 lat, że I sekretarz KC PZPR wspólnie z hutnikami warszawskimi żegna stary i wita Nowy Rok. Wizyta u nich Edwarda Gierka ma za wsze charakter symbolicznego spotkania kierownictwa partii z klasą robotniczą, z wszystkimi ludźmi pracy. W poniedziałek 31 grudnia 1973 roku załoga Huty „Warszawa” goszcząc I sekretarza KC PZPR przyjęła od niego słowa uznania za owocny trud całego upływającego roku i życzenia najlepszych wyników w pracy zawodowej i społecznej, wielu radości w życiu osobistym.

Przywódcy partii i państwa na Trasie Łazienkowskiej

Brzegi Wisły spięte nowym mostem

WARSZAWA PAP.

W połowie 1974 roku, na 30-lecie Polski Ludowej, oddana zostanie Łazienkowska Trasa Mostowa w Warszawie. Budo-wnicze trasy niejednokrotnie dawały już warszawiakom powody do satysfakcji, przypominając najlepsze tradycje „warszawskiego tempa” w budownictwie.

31 grudnia 1973 r. ze sta-tem robot na tym najwięk- szym placu budowy stolicy za- poznali się przywódcy partii i państwa: Edward Gierek, Henryk Jabłoński, Piotr Jaroszewicz. Obecni byli także go- spodarze stolicy — Józef Kępa i Jerzy Majewski.

Dyrektor naczelny przedsię- biorstwa budowy Trasy Ła- zienkowskiej Ryszard Ostro- wski i I sekretarz Komitetu Zakładowego partii — Zenon Stola mówili o przebiegu prac zimowych podkreślając, że dzięki ofiarności załóg blis- ko 30 zatrudnionych tu przed- siębiorstw, tempo robót wy- przedza harmonogramy, a ka- żdy dzień kończy się wyko- naniem prac wartości ponad 2 mln zł. Za pół roku Most Łazienkowski oddany zosta- nie do ruchu kołowego; go- to w będą także najważniejsze związane z nim inwestycje drogowe biegnące na prze- strzeni 10 km przez całe mia- sto.

Przywódcy partii i pań- stwa obecni byli przy poło- żeniu ostatniej już płyty na kra- towym mostu. Droga z lewej- go brzegu Wisły na prawy — otwarta. Dyrektor warszaw- skiego „Mostostalu” Jan Grze- sik i brygadziści Adolf Paw- łowski składają meldunek: na 75 dni przed terminem za- łogi budujące Trasę Łazien- kowską spięły ostatnie przę- słta mostu.

Przywódcy partii i państwa składają serdeczne gratula- cje inżynierom i robotnikom pracującym na placu budo- wy, a także załodze chorzów

Walki w Kambodży

PARYŻ PAP.

Doniesienia z Kambodży świa- dczą, że siły wyzwolenie pro- wadzą aktywne działania bo- jowe w wielu ważnych rejonach kraju. Zaciecie walki prowadzi- ne w odległości 60 km na za- chód od Phnom Penh w pobli- żu 123 równoleżnika na drodze nr 4. Siły wyzwolenie prowa- dzily akcje zaczepne w kilku miejscach na wschodnim brze- gu Mekongu, na wysokości Phnom Penh.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

WYDANIE, A,

NAKLAD:
125.745

Gazeta Zielonogórska

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK XXIII
Nr 1 (6420)

ŚRODA,
3 STYCZNIA 1974 ROKU

CENA:
1 ZŁ



Na zdjęciu: Na Moście Ła- zienkowskim po uroczystym za- kończeniu montażu — E. Gie- rek, H. Jabłoński i P. Jaros- zewicz w towarzystwie gos- podarzy stolicy — Józefa Kę- py i Jerzego Majewskiego. Z lewej — wiceminister komunikacji Marian Olewiński.

CAF — Rosiak — telefono

Uroczyste posiedzenie Senatu WSiNz.

☆ Wręczenie nominacji

na docentów

☆ Dorobek i zadania uczelni

31 stycznia ub. roku odbyło się uroczyste posiedzenie Se- natu Wyższej Szkoły Inżynier- skiej w Zielonej Górze z u- działem grona profesorskiego i aktywów społeczno — politycz- nego. Uczestniczył w nim se- kretarz KW PZPR Józef Nowak.

Rektor WSiNz, prof. dr hab. inż. Zygmunt Szafran wręczył siedmiu pracownikom naukowym uczelni akty nomi- nacyjne na docentów. Otrzy- mali je: dr Napoleon Maron, dr Karol Mazur, dr Marian Pannert, dr Mieczysław Rze- zowski, dr Henryk Samulilo, dr Andrzej Sokolski i dr Wie- sław Żarnowski.

W swoim przemówieniu rek- tor stwierdził, że rośnie ka- dra naukowa uczelni, rozwi- ja się jej dorobek twórczy oraz wkład zarówno w pod- niesienie poziomu gospodarki re- gionu jak i osiągnięcia spo- łeczne. W minionym roku ka- dra naukowa uczelni wzrosła z 11 docentów i profesorów do 31. Otwartych jest kilka- naście przewodów doktorskich i habilitacyjnych. Pomyślnie rozwija się współpraca uczel- ni z przemysłem lubuskim, a także kontakty naukowe z in- stytutami i wyższymi szko- łami za granicą. W oparciu m. in. o pomoc zakładów pracy rozwija się prace badawcze. Przełamano tzw. barierę inwe- stycyjną, rozpoczęto planowa- rozbudowę uczelni. Cenna jest tutaj właśnie pomoc finanso- wa zakładów przemysłowych, zwłaszcza Huty Miedzi i Fa- lubazu. Umożliwiła ona wy- posażenie uczelni w nowoczes- ną aparaturę badawczą, m. in. maszynę liczącą.

Sekretarz KW Józef Nowak w imieniu kierownictwa wo- jewódzkiej instancji partyj- nej serdecznie podziękował władzom uczelni za wkład WSiNz. w rozwój regionu. Stwierdził on m. in., że liczą się wszystkie sukcesy, ale naj- bardziej cenne są te, które przyczyniają się bezpośrednio do zmian jakościowych w po- ziomie naszego gospodarowa- nia i życia. WSiNz. jest wła- śnie placówką wprowadzającą w praktykę postęp naukow- techniczny i organizacyjny, decydujący o społecznym i go- spodarczym rozwoju kraju i regionu. Powinno być tak, aby przemysłem, uczestnictwem w

(Ciąg dalszy na str. 2)

Tymczasowe wyniki wyborów w Izraelu

RZYM, PAP.

W Izraelu opublikowano tymczasowe wyniki wyborów do parlamentu, które odbyły się w niedzielę.

Według danych nieoficjal- nych, Front Pracy (Maarakh) — obejmujący rządzącą Partię Pracy, kierowaną przez premiera Goldę Meir oraz u- grupowanie „socjalistyczne” (Mapam) — uzyskał 41,9 proc. głosów, w stosunku do 46,22 proc. uzyskanych w poprzed- nych wyborach w 1969 r. Skrajnie prawicowe partie należące do bloku „Likud” uzyskały 27,1 proc. głosów, w tym 25,98 proc. poprzednio.

Zadna z partii nie uzyska- ła absolutnej większości, a wiec tak jak poprzednio, w Izraelu rządzić będzie koali- cja.

W nastroju wesela i optymizmu witali Lubuszanie Nowy Rok

Dobry rok ubiegły i po- myślnie perspektywy roku bieżącego wpłynęły na pew- no na to, że mieszkańcy na- szego województwa w at- mosferze zabawy i optymiz- mu witali Nowy Rok 1974. Na niezliczonych zabawach w świetlicach zakładowych,

klubach, lokalach gastro- nomicznych i w mieszkaniach prywatnych, minęła noc syl- westrowa. Nierzadko ba- wiono się do świtu. Czynne były jednak bez przerwy in- stytucje i zakłady, w któ- rych utrzymywany jest dy- żur przez całą dobę.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Życzenia noworoczne w Belwederze

WARSZAWA PAP.

Tradycyjnym już zwyczajem — 1 stycznia — w Sali Pom- pejańskiej w Belwederze wy- tożona została w godzinach po- łudniowych księga życzeń no- worocznych.

Życzenia pomyślnego i szczę- śliwego nowego — 1974 roku — dla Rady Państwa i jej prze- wodniczącego — Henryka Ja- błońskiego — wpisywały do k- siegi delegacje stronnictw poli- tycznych, FJN, organizacji spo- łecznych i młodzieżowych, rad narodowych, WP, ZBoWiD, re- prezentanci związków zawodo- wych i stowarzyszeń twór- czych, przedstawiciele świata nauki i kultury, duchowień- stwa różnych wyznań, liczne delegacje zakładów pracy z Warszawy i kraju oraz osoby prywatne.

Życzenia do księgi wpisał również szefowie i członkowie przedstawicielstw dyplomatycz- nych akredytowani w naszym kraju.

Przemówienie noworoczne I sekretarza KC PZPR

wygłoszone w PR i TV

w dniu 31 grudnia 1973 roku

DRODZY RODACY!

Pozdrawiam Was gorąco w sylwe- strowy wieczór, kiedy kończy się rok stary, a zaczyna rok nowy. Jest to chwila bardziej dziś uroczysta, aniżeli zazwyczaj. Oto dokładnie przed trzy- dziesiętu laty siły postępu i demokracji, którym przewodziła Polska Partia Ro- botnicza, powołały do życia Krajową Radę Narodową — najwyższą wówczas reprezentację prawdziwych i trwałych interesów narodu. Z tego samego poli- tycznego programu, w pół roku później, zrodził się wielki historyczny akt Ma- nifestu Lipcowego i powstała Polska Ludowa — rzeczywista ojczyzna ludzi pracy miast i wsi.

Od tych dziejowych wydarzeń, dzieli nas lat blisko trzydzieści — czas dojrz- ącego życia całego pokolenia Polaków. Oddajmy hołd jego bohaterskiemu i pięknemu dziełu.

DRODZY RODACY!

Rok, który mija, możemy ocenić jako, dobry.

Uzyskaliśmy w nim pomyślnie wyniki gospodarcze i społeczne, dalszy wydatny postęp w urzeczywistnianiu programu VI Zjazdu PZPR.

Dalecy jesteśmy od samozadowolenia, ale przy całej świadomości istniejących jeszcze niedostatków i napiętych potrzeb — mamy prawo stwierdzić, że zarówno w produkcji przemysłowej i w rolnie, w budownictwie i innych działach gos- podarki, jak też we wzroście płac real- nych, we wzroście dochodów wsi, w roz- wijkowaniu problemów społecznych — program nasz urzeczywistniamy z wy- przedzeniem.

Równocześnie wprowadzamy w życie tak wielkie przedsięwzięcia, jak nowe ukształtowanie rad narodowych i umoc- nienie organów władzy terenowej, a także reforma systemu oświaty, które służyć będą unowocześnianiu państwa, pogłębianiu socjalistycznej demokracji, dalszemu rozwojowi twórczych sił na- rodów.

Są to niemałe osiągnięcia. Zdajemy sobie jednak sprawę z tego, jak wiele jeszcze mamy do zrobienia. Chcemy i musimy iść dalej. I Krajowa Konferen- cja Polskiej Zjednoczonej Partii Ro- botniczej postawiła przed nami zadanie uruchomienia rezerw społecznych i eko- nomicznych, które kryją się w intensy- wnej gospodarce, w doskonalszych me- todach zarządzania i kierowania, w nau- kowej organizacji pracy, w ciągłym do- pływie nowoczesnej wiedzy do techniki i do produkcji. Jestem przekonany, że zjednoczeni świadomością wielkiego na- rodowego celu wykonamy to zadanie, Patriotyczna jedność naszego narodu, ofiarności klasy robotniczej, pracowitość naszych rolników, umiejętności naszych inżynierów, wnikliwość badawcza uczo- nych, ambicja naszej młodzieży — są te- go najpotężniejszą rękojmnią.

Niedawne wybory do rad narodowych potwierdziły dobitnie, że zespala nas wola dalszego dynamicznego rozwijania gospodarki, nauki i kultury naszej socja- listycznej ojczyzny, pracy dla jej dobra, dla dobra naszego narodu.

Upływający rok był również na ogół pomyślny w sytuacji międzynarodowej.

Wokół nas — w Europie i na świecie, mimo trudności i przeciwności pogłębił się proces odrębnienia, posunęła się naprzód wielka sprawa budowy trwałego pokoju i bezpieczeństwa.

Polityka krajów socjalistycznej wspól- noty, a przede wszystkim śmiała, rozum- na i dalekowzroczna polityka Związku Radzieckiego przeciwdziałając skutecz- nie poczynaniom sił agresji, osiągnęła nowe ważne sukcesy w wygaszaniu kon- fliktów, w przekształcaniu kuli ziem- skiej w wolny od lęku i zagrożenia wspólny dom ludzkości. Są to sukcesy idei socjalizmu, która zawsze — od chwili swych narodzin — powiązana by- ła nierozdzielnie z ideą pokoju. Polska bierze aktywny udział w urzeczywist- nianiu tej polityki, wspierając ją liczy- mi inicjatywami i działaniami. Podnosi to autorytet naszego państwa, a przede wszystkim — odpowiada najgłębszej, naj- trwalszej polskiej racji stanu. W nowym roku będziemy te działania współ- z naszymi przyjaciółmi i sojusznikami konsekwentnie kontynuować, dla dobra naszej ojczyzny, dla dobra socjalizmu i pokoju.

DRODZY TOWARZYSZE!

W imieniu Komitetu Centralnego Pol- skiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, w imieniu władz naczelnych sojuszników stronnictw Frontu Państwa i Rady Mi- nistrów — dziękuję z całego serca wszystkim załogom, wszystkim zespo- łom, wszystkim Polakom, którzy w 1973 roku pracą, myślą i twórczą inicja- tywą wnieśli cząstkę swego osobistego wkładu do naszego zbiorowego dorobku.

Gorąco pozdrawiam polską klasę ro- botniczą. Stanowi ona trzon naszego na- rodów, naszego państwa, naszej partii, która w swojej nazwie z dumą nosi jej imię. W wypróbowanych rękach pol- skiej klasy robotniczej spoczywa dziś pewnie przyszłość socjalistycznej ojczy- zny!

Gorące podziękowanie składam pol- skim rolnikom. W sojuszu z klasą robo- tniczą rolnicy swą ofiarną i trudną pra- cą wnoszą duży wkład w pomyślny i trwały rozwój kraju.

Pomyślności osobistej i zawodowej życzę serdecznie uczonym, inżynierom, lekarzom, nauczycielom, twórcom kul- tury, całej polskiej inteligencji. Jej twór- cza praca jest warunkiem postępu w ka- żdej dziedzinie naszego życia.

Jak zawsze, najszerzej życzę uczucia kieruję ku naszej młodzieży. Polska so- cjalistyczna, którą dziś budujemy, sta- nie się przede wszystkim naszym do- mem. Razem z nami zmierzając więc usilnie do tego, aby było w nim naj- więcej ładu, rzetelnej pracy i nowoczes- nej, światłej myśli.

Podziękujemy dzisiaj szczególnie go- rąco wszystkim polskim kobietom. Na- siłe uczucie i codziennym, jakże niełat- wym trudzie naszych matek i żon wspiera się pomyślnym polskim domom i rodzin, szczęśliwe życie polskich dzieci.

Ze słowami głębokiego szacunku zwracam się do weteranów walki i pra- cy. Możliwe być pewni rozwoju tej Pol- ski, którą tworzyliście swoją drogą bo- jową i swoją ofiarną pracą.

Pozdrawiam gorąco żołnierzy Wojska Polskiego, stojących na straży bezpie- czeństwa Rzeczypospolitej. Serdeczne ży- czenia kieruję do tych oddziałów, które swoim uczestnictwem w formacjach Or- ganizacji Narodów Zjednoczonych słu- żą pokojowi, dając dowód międzynarodo- wego znaczenia Polski Ludowej i mię- dzynarodowego uznania dla jej polity- ki.

Pozdrawiam pracowników Milicji Obywatelskiej, strzegących ładu i bez- pieczeństwa współobywateli.

Z całego serca dziękuję wszystkim, którzy noc dzisiejszą spędzają w służ- bie publicznej lub na posterunkach pra- cy.

Gorące życzenia składam członkom i kandydatom naszej partii. Niech rok, który nadchodzi, przyniesie wam — to- warzysze — satysfakcję w pracy par- tyjnej i w życiu osobistym. Pozdrawiam serdecznie członków stronnictw sojus- zniczych i działaczy Frontu Jedności Na- rodów.

Zwracam się ze słowami przyjaznych pozdrowień do milionów naszych rodak- ów za granicą. Bądźcie dumni z osią- gnięć kraju waszych przodków, z jego dynamicznego rozwoju, z jego rosnącej pozycji w świecie.

Uczucia głębokiej solidarności kieru- jemy do wszystkich, którzy w całym świecie walczą o sprawiedliwość, wol- ność narodów i pokój między nimi.

Braterskie życzenia i wyrazy nie- złomnej jedności przesyłam najbliższym przyjaciołom Polski — narodom socja- listycznej wspólnoty, a zwłaszcza wielkie- mu narodowi radzieckiemu i jego ko- munistycznej partii. Niech rozwija się i umacnia nasza wspólnota i niechaj na- dal rośnie jej wiodąca rola w torowaniu szlaku postępu i pokoju dla całej ludz- kości.

DRODZY PRZYJACIELE!

Niedługo, tradycyjnym i pięknym zwyczajem każdy z nas złoży życzenia swoim najbliższym. Niech tym serdecz- nym życzeniem towarzyszy pewność, że dla nas wszystkich, dla całej naszej oj- czyzny dni nadchodzące okażą się zno- w lepsze, bardziej owocne, bogatsze w do- konania, że znow — w następny wie- czór sylwestrowy — wolno nam będzie powiedzieć: był to dobry rok. Gwaranc- ją tego jesteśmy my sami, siła naszych charakterów, nasza wola działania i na- sza umiejętność pracy.

Życzę wam, drodzy rodacy — życzę waszym rodzinom i waszym domom — szczęścia, zdrowia, pomyślności.



Zabawy noworoczne trwały do białego rana.



Rola wydziałów zatrudnienia

Skończyć z «pośredniakiem»

Tłoczno tu, ludzie stoją grupkami. Dookoła kogoś, jakby „zachwalającego towar”, skupia się kilkoro słuchających, jedni odchodzą po chwili lekceważąco machając ręką, inni wypytują o szczegóły. Jest to swego rodzaju targ na ręce do pracy, a pomieszczenia udziela mu wydział zatrudnienia.

Przeplisowo powinno się to odbywać w ten sposób, że każdy zakład pracy, któremu potrzebni są pracownicy, zgłasza ten fakt w stosownym wydziale zatrudnienia, wydział zaś biorąc pod uwagę pilność potrzeb kieruje tam zgłaszające się w poszukiwaniu pracy osoby o odpowiednich kwalifikacjach. Praktyka wygląda nieco inaczej. Skoro ręk do pracy zaczyna brakować, szczególnie w dużych miastach, zakłady pracy wolą same pilnować swoich interesów. Przyszedł więc, zachwalając, że praca czy sta, przyuczenie krótkie, zarobki nęcze, premie murowane, a jak coś „utargują”, idą ze swoją „złotyca” do właściwego okienka, aby „urzędowo” załatwić sprawę z pracownikiem wydziału zatrudnienia.

W tzw. terenie odbywa się jeszcze inaczej. Przedstawiciele przedsiębiorstwa prze myślowego czy budowlanego wsiadają do służbowej „Warszawy” i wyruszają „w Polskę”. Zatrzymują się w gospodach, rozwieszają plakaty i „kupiwszy” dwóch — trzech ludzi odjeżdżają.

Jeśli przedsiębiorstwo należy do tzw. porządnym, ustala czas i teren „werbunku” z powiatowym wydziałem zatrudnienia, jeśli nie — przeprowadza go, jak to mówią, „po partyzancko”. Wtedy wszyscy biją na alarm, że robi się balagan, że ktoś komuś włazi na „jego” teren, „podkupił”, „podebrał” robotników. Ale nawet wtedy, kiedy wszystko odbywa się z wiedzą i zgodą wydziału zatrudnienia, trudno mówić o wielkim porządku.

Jak obliczają specjaliści, zwerbowanie tym sposobem pracownika kosztuje przedsiębiorstwo 2—4 tys. zł.

Inna sprawa, że wydziały zatrudnienia na ogół niezbyt dobrze orientują się, jakie zasoby siły roboczej kryją się na terenie ich działalności, i jakie są potrzeby zakładów pracy. Od czasu do czasu podejmowane są jakieś próby rozpoznania tych zagadnień, jednakże są one zbyt powierzchowne, aby mogły przynieść istotne rezultaty. W jednym z powiatów np. polecono kierownikowi wydziału zatrudnienia w krótkim czasie sporządzić bilans siły roboczej. Tymczasem na jego terenie działało ok. 30 zakładów przemysłowych zatrudniających po kilkaset osób, siła robocza zaś rekrutowała się z kilkudziesięciu wsi...

Porządek w dziedzinie zatrudnienia przy biera różne formy. Zakłady pracy byłyby najbardziej zadowolone, gdyby organy zatrudnienia dostarczyły im wprost do hal fabrycznych czy na budowę pracowników „pierwszy sort” — takich, co to nie piją, nie palą, nie mają rodzin, słowem — takich, którzy czuli się uszczęśliwieni, gdyby mogli dwadzieścia cztery godziny na dobę spędzać przy maszynie. Z kolei szukający pracy pragnąby, aby wydział zatrudnienia na każde życzenie dysponował dłań pracą „pierwszy sort” i mógł „nakazać” każdej fabryce czy instytucji, by przyjęło go z otwartymi ramionami. Idealnym wydziału zatrudnienia jest natomiast sytuacja, w której nikt nie będzie podejmował żadnych kroków na własną rękę w celu znalezienia pracy bądź pracownika. Wtedy dopiero byłby porządek!

Należy się jednak obawiać, że nawet kom pilacja tych trzech ideałów nie przyniosłaby osiągnięcia jednego z podstawowych celów naszej polityki społecznej — pełnego i racjonalnego zatrudnienia. Warunki fun-

kcjonowania naszego organizmu społecznego różnią się bowiem znacznie od tych, jakie istniały kilkanaście czy nawet kilka lat temu, inne więc muszą być mechanizmy kształtowania polityki zatrudnienia, zmieni się także muszą funkcje organów zatrudnienia. Nie wydaje się już celowe, aby spełniały one rolę czynnika kontrolującego, czy zakłady pracy ściśle trzymają się limitów zatrudnienia.

Są już obecnie warunki po temu, aby zakłady same prowadziły politykę racjonalnego zatrudnienia na swoim terenie. Po prostu bodźce ekonomiczne działają w tym kierunku, aby nie powiększać załogi ponad potrzeby. W miarę doskonalenia tych bodźców zakłady same będą coraz uważniej analizować możliwości wykonania określonych zadań bez zbędnego zwiększania zatrudnienia.

Bardzo potrzebne jest natomiast, aby wy działy zatrudnienia zaczęły spełniać funkcje informacyjne, doradcze i koordynacyjne. Powinny one służyć dokładną i rzetelną informacją oraz poradą ludziom poszukującym pracy. W tym celu muszą się orientować znacznie dokładniej niż dotychczas, jakimi miejscami pracy dysponują za kłady na ich terenie i na terenie położonym w pobliżu stanowiącym tradycyjnie jeden wspólny rynek pracy. Zakłady, oczywiście, takiej informacji powinny im systematycznie dostarczać. Wydziały zatrudnienia muszą też orientować się znacznie lepiej, niż obecnie, jaki jest charakter proponowanych zajęć, tak, aby mogli w sposób fachowy doradzić ludziom właściwy wybór miejsca pracy.

Z drugiej strony wydziały te muszą — na użytek zakładów pracy — znać zasoby siły roboczej na swoim terenie i w sąsiedniej okolicy. Muszą orientować się, ilu robotników może dostarczyć wieś i w jakiej okolicy, ilu i jakich absolwentów dostarczą szkoły, ile kobiet chce i może podjąć pracę, i jakie poczynania są konieczne, aby je do tego zachęcić (żłobki, przedszkola, usługi).

Dla prowadzenia długofalowej i racjonalnej polityki zatrudnienia niezbędne jest tu także, aby organy zatrudnienia spełniały szereg funkcji koordynacyjnych. Wszelkie plany lokalizacji inwestycji i rozwoju regionu muszą być z nimi konsultowane. Pozwoli to uniknąć lokalizacji inwestycji na terenach pozbawionych odpowiednich zasobów siły roboczej. Jeżeli zaś ze względów na zasoby surowców lub też z innych przyczyn lokalizacja taka jest konieczna, będzie czas zastanowić się, jak zabezpieczyć potrzebną ilość siły roboczej i jakie kroki w tym celu podjąć (rozbudowa hoteli robotniczych, rozwój sieci komunikacyjnej, rozbudowa placówek opieki nad dziećmi itp.). Konieczne jest też, aby zakłady przemysłowe odpowiednio wcześniej sygnalizowały zamierzony postęp i modernizację i związane z tym zmiany w zatrudnieniu. Pozwoli to na bezkonfliktowe przesunięcie ludzi z zakładów, gdzie są zbędni — do tych, które ich potrzebują, oczywiście, po uprzednim przekwalifikowaniu.

Organy zatrudnienia powinny wreszcie mieć wpływ na ustalanie kierunków kształcenia młodzieży. Pozwoliłoby to uniknąć „nadprodukcji” jednych specjalistów, przy wyraźnym niedoborze innych.

Postulowane zmiany w pracy organów zatrudnienia wydają się być pilną koniecznością. Miejmy nadzieję, że nie będziemy na nie czekać zbyt długo.

W. MIKOŁAJCZYK

Dziczyna i króliki na eksport

W zakładzie przetwórstwa dziczyny przedsięwzięcia „Las” w Skwierzynie nastąpił szczyt przerobu tuszek dziczyny i królików domowych.

Odpowiednio spreparowana szynka dzicza, boczek i schaby, a także comby, jelenie, udźce, łopatki, mięso z karku i żeber cieszą się na rynkach krajów zachodnich nieograniczonym wprost popytem. Prawie wszystkie kraje Europy zachodniej są odbiorcami dziczyny z Polski. Codziennie nie opuszczają bazę w Skwierzynie samochody — chłodnie i wagony kolejowe, załadowane przetworami z dziczyny.

Dostawy świeżej dziczyny oraz tuszek królików napływają do Skwierzyny z rejonu środkowego Nadodrza, zaś w stanie mrożonym z województw szczecińskiego, opolskiego, rzeszowskiego, koszańskiego i gdańskiego. 100-osobowa załoga, przeważnie kobieca, pracuje bardzo wydajnie, by podolać za potrzebom.

Wartość ubiegłorocznych eksportu dziczyny, spreparowanej według receptur dostosowanych do gustów klientów, sięga 41 mln zł.

Wyraźnie rosną dostawy królików na eksport. W porównaniu z rokiem 1972 Zielonogórskie dostarczyło w ub. r. o 100 ton więcej tuszek królików. Jak informuje kierownik przetwórnictwa A. Chyży — w bieżącym roku nastąpi rozbudowa bazy wytwórczej w Skwierzynie, bowiem za mówienia eksportowe sta le rosną.

Ubiegłoroczne zadania planowe przedsiębiorstwa „Las” wykonało już w połowie grudnia. Planowana wartość produkcji towarowej wynosiła 239 mln zł, a wykonano zadania w granicach 250 mln zł. Mały urodzaj owoców, leśnych i grzybów uniemożliwił przedsięwzięciu „Las” wykończenie planu w pozyskaniu i przetworstwie tych produktów ale wysokie wskaźniki w innych dziedzinach działalności „Lasu” umożliwiły przekroczenie rocznego planu produkcji towarowej.

(sz)

DOBRE POCZĄTKI

Są pytania, które nie dają mi spokoju. Nie dają, bo trudno na nie otrzymać zadowalającą odpowiedź. Jedno z nich brzmi: Cemu tak mało odczuwamy w życiu społecznym, szczególnie kulturalnym wsi obecność coraz większej rzeszy ludzi z średnim i wyższym wykształceniem? Cemu ich wpływ na przemiany w gminach i wsiach jest najczęściej znikomy? Gdzie są te tysiące inteligentów, którzy przecież nie mogą nie dostrzegać, że może właśnie we wsi, w której pracują, albo przynajmniej mieszkają, po skończeniu szkół, przydałaby się neopozytywistyczna praca? Nie od podstaw wprowadzić, jak tego ich uczono o przodkach, ale przecież pozostało tak wiele do zrobienia. Cemu więc są beczynni? Jak to jest, że mogą ten stan dostrzegać, a tak mało, albo nie robić, aby temu się przeciwstawić?

Okazuje się, że tylko jedno z takich pytań rodzi natychmiast dziesiątki następnych, współzależnych. Będąc w Strzelcach Krajeńskich zapytałem w Zarządzie Powiatowym Związku Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej czy mają takie koło, w którym dzieje się inaczej? Tak, mają. W Bobrowku. Opinię o młodych z tej wsi podziela także i sekretarz KP PZPR Adolf Wilezyński. Członkini Prez. Zarządu Powiatowego ZSMW, pracująca w Wydziale Zdrowia, a mieszkająca w Sokółsku, należąca do bobrowieckiej gminy — Elżbieta Salgutówna pojechała ze mną do tej wsi, poznała mnie z młodymi działaczami, którzy nie za dowalają się tym, co w Bobrowku zastali. Sama mówi o swoich koleżankach i kolegach z gminnej wsi bardzo pozytywnie, po wiada, że są drożdżami wszelkiej działalności w Zarządzie Gminnym i w kole ZSMW oraz w Klubie „Ruchu”.

A oni sami? Kiedy zebrał się w sali Zarządu Gminnego, gdzie przewodniczący Zarządu Gminnego — Czesław Walczak jest instruktorem do spraw ochrony roślin i nawożenia, niewiele umiałem z nich wydobyć. Na zachętę: — Chwalcie się, mówcie czegoście dokonali — usłyszałem oszczędnie, więcej — całkiem skąpe zdania.

Mówią chętnie, ale o dr Halinie Szafrugowej — kierowniczce Wiejskiego Ośrodka Zdrowia, o jej pracy na kursach w ich gminnej szkole zdrowia, zorganizowanej przez ZSMW, o tym jak wiele robi wśród okolicznej ludności poza swoimi obowiązkami, jak pojmując powołanie lekarskie. Podobnie wyrażają się o dr Irene Stankiewicz — lekarce stomatologii. Z oświatą zdrowotną wychodzi poza Bobrowko, walczy z próchnicą i innymi chorobami także w Burszowie i Lubiezu. Zaraz obok lekarza wymieniał swoją koleżankę z Związku, pielęgniarkę Wandę Szymańską, która z nimi we wszystkim współdziała. Kiedy Szymańska po zakończeniu pracy dołącza do nas zaraz pyta czy powiedziano mi o prowadzonej przez dr Szafrugową szkole matek, o jej indywidualnych rozmowach z kobietami i chorymi? I dodaje:

— U nas jest PGR i to jest nasze szczególne w pracy organizacji. Mamy tam dobre oparcie.

A kto organizuje zawsze olimpiady wiedzy zdrowotnej? — pyta wiceprzewodniczącą Zarządu Gminnego ZSMW, Tadeusz Nowak. Wskazuje na swoją przedmówczynię i dodaje znowu nazwisko kierowniczki Ośrodka Zdrowia.

Nie możemy zapomnieć o Janie Szecepanku, przewodniczącym Zarządu Gminnego LZS — dodaje absolwent Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Strzelcach, a te raz mechanik PGR Bobrowko: Henryk Rakiel. — Szczepanek wolny czas spędza z młodzieżą na boisku. Nasz LZS zdobył i ma puchar naczelnika gminy w piłce

nożnej. Jak na nasze możliwości sportowcy z Bobrowka niejedno już w różnych dziedzinach dokonali.

Nazwisko naczelnika Tadeusza Splewanka wywołuje kilka naraz głosów. Jakże wiele zmieniło się przez ten rok w gminie! A im samym, młodym, o ile łatwiej jest pracować! I zaraz dodają: Jan Garncaz — kierownik miejscowego PGR. Umie on cenić udział członków ZSMW w akcji letniej pod nazwą: „Każdy kłosa na wagę złota”, przychodzi na ich zebrania, znajduje środki na ich potrzeby. I znowu: mgr inż. Bogdan Kolasinski, nadleśniczy z Dankowa i jednocześnie I sekretarz Komitetu Gminnego PZPR w Bobrowku, a zaraz obok: Henryk Pyssa — prezes gminnej instancji ZSL i główny księgowy w PGR oraz mgr Adam Szafruga — sekretarz Powiatowego Związku Kółek Rolniczych, prowadzący szkolenie w ZSL, do którego wielu członków ZSMW, podobnie jak do PZPR, należy. Szczególnie serdecznie mówią o nauczycielce Walerii Malinowskiej-Knopik, o jej inicjatywach oświatowych i kulturalnych, o Jadwidze Pasiak, o uczniu Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Strzelcach — Witku Bracku i o tym, że inni uczniowie szkół ponadpodstawowych włączają się do prac koła ZSMW za mało. Czesław Ulański chciałby przewodniczyć gromadzie młodych, powiększonej właśnie o ich czynne uczestnictwo. A z dorosłych jeszcze? Danuta Grela — oprócz pracy zawodowej w Banku Spółdzielczym kształci się dalej, jest studentką zaocznej filii Politechniki Szczecińskiej w Gorzowie, a znalazła czas, aby przewodniczyć społecznej radzie klubu „Ruchu” przy PGR. W poprzek nich sezonach jesienno-zimowych działa teatrzyk kukielkowy pod kierunkiem niezmordowanego Jana Grzesieckiego — sekretarza rady zakładowej. Miał duży wpływ na małych aktorów i widzów — na dzieci. Może też zimy uda się odróżyć te pozytywne na działalność. Wyrzucając sobie, że zaniedbali pracę w zespole dramatycznym. Zagrał „Zakochana majstrów”, przedstawienie miały powodzenie, więc muszą pomyśleć o odrodzeniu i tej formy działania. Tak, w innej dziedzinie młodzi sprawdził się lepiej, a wśród nich także młodzi inteligenci. Przy współudziale pracowników GS, PGR, Banku Spółdzielczego, Zarządu Gminnego i poczty przygotowali teren i ułożyli we wsi chodniki, konserwowali też boisko.

Helena Brack jest sekretarzem Urzędu Gminnego, ale tę samą funkcję pełni w Zarządzie Gminnym ZSMW. Powiada: — Ci spośród nas, którzy mają wykształcenie ponadpodstawowe, zainicjowali składkowe bezalkoholowe wieczorki taneczne przy kawie, przy herbatce i ciastkach. Nasza młodzież nie tylko tańczy, ale i uczestniczy w zgaduj-zgaduli, grach i zabawkach, recytacjach i innych formach oświatowych i kulturalnych. Udały nam się.

W bobrowieckiej gminie jest 7 kół ZSMW, w których działa ponad 300 członków. Wielu spośród nich ukończyło zasadnicze szkoły zawodowe, średnie, a nawet kilka wyższe, bądź kontynuują studia. Czy można powiedzieć, że młodzi inteligenci w tej gminie i w samym Bobrowku już idealnie spełniają nadzieje, jakie zawsze w nich społeczeństwo pokłada? Jest tam lepiej niż gdzie indziej, ale — jak sami zresztą to uznają — jest jeszcze wiele do zrobienia. Dobrze, że mają sojuszników w starszej inteligencji działającej na wsi i dla wsi. Bardzo dobrze, że potrafią wzajemnie współdziałać, że nie dzielą ich sprawy pokoleniowe. Ich skromność, gdy mają mówić o sobie, wynika z tego, iż wiedzą, że mogliby mieć o wiele większy wpływ na życie społeczne ich miejscowości. Wybrali kilku młodych radnych, którzy będą reprezentowali ZSMW i całą młodzież gminy. Chcą jednak pełniej współpracować, aby pożytecznie i przyjemnie wypełnić wolny czas swoich koleżanek i kolegów oraz starszego społeczeństwa. Czy im się to uda?

Początki mają dobre.

ALEKSANDER JAŃSKI



Świece ze Szprotawy

Jednym z największych producentów świec jest Zakład Chemiczny Szprotawskich Zakładów Przemysłu Terenowego. Wytwarza się tu świece dekoracyjne — kasztelańskie, fortepianowe, bankietowe, urodzinowe i choinkowe, a także świece zapachowe, wydzielające podczas spalania woń lawendy, leśnych kwiatów i miodu. Dużą część produkcji przeznaczona jest na eksport. Statymi odbiorcami szprotawskich świec są Wielka Brytania, NRF i USA.

Na zdjęciu: świece ze Szprotawy.

CAF — Gawalkiewicz

Przedsiębiorstwo Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi

w Zielonej Górze, ul. Podgórna 9b
informuje, że w miesiącu styczniu 1974 r.

zakupowane będą

Jałowki ciężkie

wysokocielne z jednostronnym pochodzeniem

o poprawnej budowie oraz dobrej kondycji

na terenie punktów skupu GS w niżej podanych miejscowościach:

data	godz.	miejsc. spędu	powiat
2. I. 1974 r.	9.00	Gaworzyce	Głogów
2. I. 1974 r.	12.00	Grębocice	Głogów
2. I. 1974 r.	12.00	Końskie	Głogów
2. I. 1974 r.	9.00	Nosocice	Głogów
2. I. 1974 r.	9.00	Radwanice	Głogów
2. I. 1974 r.	12.00	Jerzmanów	Głogów
3. I. 1974 r.	9.00	Wschowa	Wschowa
3. I. 1974 r.	9.00	Siława	Wschowa
3. I. 1974 r.	9.00	Wijewo	Wschowa
29. I. 1974 r.	9.00	Szlichtyngowa	Wschowa
29. I. 1974 r.	12.00	Krzepielów	Wschowa
4. I. 1974 r.	9.00	Kręzów	Sulechów
4. I. 1974 r.	9.00	Pomorsko	Sulechów
5. I. 1974 r.	9.00	Babimost	Sulechów
5. I. 1974 r.	9.00	Kargowa	Sulechów
23. I. 1974 r.	9.00	Trzebiechów	Sulechów
23. I. 1974 r.	9.00	Bojadła	Sulechów
8. I. 1974 r.	9.00	Szprotawa	Szprotawa
8. I. 1974 r.	9.00	Niegostawice	Szprotawa
8. I. 1974 r.	9.00	Borowina	Szprotawa
9. I. 1974 r.	9.00	Małomice	Szprotawa
9. I. 1974 r.	9.00	Przemków	Szprotawa
10. I. 1974 r.	9.00	Zary	Zary
10. I. 1974 r.	9.00	Lipinki Łużyckie	Zary
10. I. 1974 r.	9.00	Trzebień	Zary
11. I. 1974 r.	9.00	Przewóz	Zary
11. I. 1974 r.	9.00	Wymarki	Zagań
11. I. 1974 r.	9.00	Howa Zag.	Zagań
12. I. 1974 r.	9.00	Zagań	Zagań
12. I. 1974 r.	9.00	Wrzesiny	Zagań
15. I. 1974 r.	9.00	Jasień	Lubsko
15. I. 1974 r.	9.00	Tuplice	Lubsko
15. I. 1974 r.	9.00	Grabice	Lubsko
16. I. 1974 r.	9.00	Lubsko	Lubsko
16. I. 1974 r.	9.00	Bieżyce	Lubsko
16. I. 1974 r.	9.00	Stargard	Lubsko
17. I. 1974 r.	9.00	Szczaniec	Świebódzin
17. I. 1974 r.	9.00	Lubrza	Świebódzin
17. I. 1974 r.	9.00	Łagów	Świebódzin
18. I. 1974 r.	9.00	Radoszyn	Świebódzin
18. I. 1974 r.	9.00	Jordanowo	Świebódzin
21. I. 1974 r.	9.00	Bobrowice	Krosno Odr.
21. I. 1974 r.	9.00	Bytnica	Krosno Odr.
21. I. 1974 r.	9.00	Dąbie	Krosno Odr.
22. I. 1974 r.	9.00	Marcinowice	Krosno Odr.
22. I. 1974 r.	9.00	Wałowie	Krosno Odr.
22. I. 1974 r.	9.00	Maszewo	Krosno Odr.
22. I. 1974 r.	12.00	Gostowice	Krosno Odr.
24. I. 1974 r.	9.00	Nowa Sól	Nowa Sól
24. I. 1974 r.	9.00	Lubiecin	Nowa Sól
24. I. 1974 r.	9.00	Siedlisko	Nowa Sól
26. I. 1974 r.	9.00	Koźuchów	Nowa Sól
26. I. 1974 r.	9.00	Nowe Miasteczko	Nowa Sól
4. I. 1974 r.	9.00	Zawada	Zielona Góra
26. I. 1974 r.	9.00	Racula	Zielona Góra
28. I. 1974 r.	9.00	Niwiska	Zielona Góra
28. I. 1974 r.	9.00	Nowogród	Zielona Góra
28. I. 1974 r.	9.00	Świdnica	Zielona Góra
28. I. 1974 r.	12.00	Leśnów W.	Zielona Góra

K-24

14 HA ZIEMI pod ogrodnictwo
sprzedam, przedmieście Lubli-
na, Lublin tel. 327-26, K-4

SPRZEDAM telewizor kolorowy
w dobrym stanie marki
„Rubin”, Frank Elbig, Fran-
furt n.O., Komarow — Eck 6.
1200-P

SPRZEDAM maszynę dziewiar-
ską 2-płytkową, nową, nieuży-
waną, Bronisława Nicypora
69-100 Słubice, pl. Bohaterów
5/2, 1199-P

TRZY krowy na ociesieniu —
sprzedam, Bogaczów 102, 4043-G

WÓZKI dziecięce, wielki wy-
bór, nowoczesne modele, Brzo-
zowska, Poznań, Czerwona Ar-
mii 10, 1037-P

„SKODA 1000 MB” — sprze-
dam, Zielona Góra, telefon
45-69, 4086-G

SPRZEDAM „Syrę 104” —
Nowa Sól, Kosiążka 2/7, tele-
fon 30-44, 1202-P

„SYRENE 103” — sprzedam,
Krosno Odr., Bohaterów 78,
telefon 242, 4084-G

K U P N O

KUPIĘ bony PeKaO, Zielona
Góra, tel. 54-04, 4044-G

KUPIĘ stary model motocykla
od 250 cm³, Zielona Góra,
Foluszowa 7, 4050-G

KUPIĘ bony PeKaO, Gorzów,
Słoneczna 98/1, 1206-P

KUPIĘ — „Skoda”, „Warsza-
wę”, „Wartburga” lub „Mosk-
wicę” rok prod. 1973, Słubice,
Wojska Polskiego 54/1, 1204-P

P R A C A

UCZNIÓW i pracowników przy
jmie zakład stolarski, Zielona
Góra, Poznańska 2, tel. 34-30
(Stolarska), 4083-G

POMOC domowa natychmiast
potrzebna. Warunki bardzo do-
bre. Joanna Kaspark, Józefów,
pow. Otwock, ul. Malinowa 3,
Warszawa, tel. 10-10-91 wewn.
264, K-5

L O K A L E

PRZYJME pana na wspólny po-
kój, Zielona Góra, Batorego
35, 4049-G

MIESZKANIE dwupokojowe
spółdzielcze M-4 (47 m kw.), II
piętro, balkon w Lubinie — za-
mienię na podobne w Zielonej
Górze. Wiadomość: Ryszard
Graczyński, Lubin, II Armii
Wojska Polskiego 1/8, 4078-G

R O Z N

KORRESPONDENCYJNE Biuro
Matrimonialne „LAURA” pole-
ca usługi. Informacja 20 zł zna-
czkami. 50-550 Wrocław 2, Skryt-
ka pocztowa 800, K-19

TELEWIZORY naprawiam —
(półroczna gwarancja). Odstawo-
ski, Strzelce Krajeńskie, tel.
228, 1201-P

STEFANIE Pilarczyk zam. Go-
rów, Gwiazdździ 20/34 za obel-
gę przeproszam — Wierulka
Dziadul, zam. Gorzów, Gwiaz-
dzista 20/74, 1205-P

PAN z dzieckiem pozna pania
do lat 45 z mieszkaniem. Cel
matrimonialny. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Zielona Góra, Nie-
podległości 25, dla 4095-G
4095-G

Z G U B Y

26 GRUDNIA 1973 r. zgubiono
na trasie Lipno — Grabowiec
torbę reporterską i aparat foto-
graficzny. Czciwy znalazca
proszony o zwrot za wynagro-
dzeniem — Wiesław Sumiński,
Grabowiec 28, pow. Zielona
Góra, 4079-G

UNIEWAŻNIA się kwit na wę-
giel nr 692/A/73 wydany przez
„Fakubaz” na nazwisko Kry-
styna Małyska, 4081-G

28 grudnia 1973 r. w rejonie
Wagmostawu — Sulechowskiej
zginiła sukca — pelicki, bła-
żowio-biała, sukca była w
trakcie leczenia. Proszę o od-
prowadzenie za wynagrodze-
niem lub informację — Zie-
lona Góra, Bema 23/2, tel. 56-06,
56-06, 4093-G

27 grudnia 1973 r. zginił pies
— wyżeł węgierski, sierść krót-
ka, jasno-brązowa, obciety o-
gon, długie uszy. Uczciwego
znalazcę proszę o odprowadze-
nie Zielona Góra, Jodłowa 3
(Chynów), 4092-G

SPRZEDAŻ

„WARTBURG DE-LUX” z
PKO, nowy — sprzedam, Zary,
telefon 36-95, 4045-G

SPRZEDAM „Syrę 104”, Zie-
lona Góra, telefon 34-77,
4049-G

„NYSE-55” — sprzedam, Sule-
cin, Konopnickiej 6, 1195-G

SPRZEDAM „Flata 850”. Of-
erty Biuro Ogłoszeń, Zielona Gó-
ra, Niepodległości 26, dla 4080-G
4080-G

SPRZEDAM asparagus — sprin-
geri — sadzonki, Stefan Kac-
marek, Wschowa, Starowiej-
ska 3, 1211-P

PRACOWNICY POSZUKIWANI

„Społem” WSS Oddział w Nowej Soli zatrudni od zaraz kie-
rownika sekcji technicznej, wymagane wykształcenie średnie te-
chniczne budowlane plus praktyka, kierownika ciastkarni, wy-
magane wykształcenie zawodowe plus praktyka, magazyniera do
piekarni mechanicznej, wykwalifikowane zawodowe plus praktyka,
sprzedawców, agentów do sklepów, kelnerów i pomoc kuchenne-
ne oraz z dniem 1 stycznia 1974 r. agenta do baru mlecznego.
Pierwszeństwo w zatrudnieniu mają absolwenci zasadniczej szko-
ły handlowej oraz Technikum Przemysłu Spożywczego w Nowej
Soli. Redukujemy na osoby mieszkające w Nowej Soli
względnie najbliższych okolicach. Warunki pracy do uzgodnienia
w Sekcji Spraw Pracowniczych Oddziału WSS w Nowej Soli ul.
Dzierżyńskiego 7, tel. 34-10, K-14

Gorzowska Zakłady Metalowe „GOZAMET” w Gorzowie ul.
Młynska 4 zatrudnia od 1 stycznia 1974 r. konstruktorów branży
metalowej z wykształceniem wyższym lub średnim oraz praktyka
w konstrukcji ogólnej i konstrukcji oprzyrządowania. Warunki
pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Kadr i Szkolenia Zawo-
dowego tel. 60-51 do 56 wewn. 23, K-15

Spółdzielcze Przedsiębiorstwo Usług i Handlu w Zielonej Gó-
rze zatrudni natychmiast pracowników na stanowiska d/s reklamy
i informacji, branżystów branży metalowej, drzewnej, włókiennic-
zej, kierownika magazynów, magazyniera, palacza z uprawnie-
niami dozoru technicznego. Zgłoszenia osobiste lub telefoniczne
przyjmuje komórka kadr, Zielona Góra, Westerplatte 9, pokój
127 (II piętro) tel. 35-84, K-30

Inżynierów i techników spec. mechanizacji rolnictwa zatrudni
Wojewódzki Związek Kolek Rolniczych w Inspektoracie Mecha-
nizacji i Usług w Zielonej Górze ul. Kożuchowska 15a. Warunki
pracy i płacy do omówienia na miejscu (pokój nr 214), K-18

Główna Spółdzielnia „Samopomoc Chlopska” w Czerwieńsku
zatrudni od zaraz 2 elastyki z uprawnieniami mistrzowskimi
lub czeladniczymi i 3-letnią praktyką w tym zawodzie. Warunki
pracy i płacy do uzgodnienia w biurze GS w Czerwieńsku, K-6

Najlepsze życzenia noworoczne

wszystkim naszym
KLIENTOM oraz KOMENDOM

Zawodowych i Ochotniczych Stra-
ży Pożarnych, wszystkim instytu-
cjom na terenie naszego woje-
wództwa

składają kominiarze

zrzeszeni

w Lubuskiej Spółdzielni Pracy

„KOMINIARZ” w Żarach.

Jednocześnie POLECAMY SVOJE
USŁUGI DLA LUDNOŚCI

w zakresie

CZYSZCZENIA TRZONÓW KU-
CHENNYCH I PIECÓW AKUMU-
LACYJNYCH.

K-3884

UWAGA ROLNICY, HODOWCY KONI!

POZH w Zielonej Górze

UL. PODGÓRNA 9b, tel. 707-40

organizuje w styczniu br. spędy na zakup koni rzeźnych

z przeznaczeniem na eksport na placach spędowych GS w niżej podanych
miejscowościach:

data	godzina	miejscowość	powiat
3. I. 1974 r.	godz. 9.00	Szlichtyngowa	Wschowa
3. I. 1974 r.	godz. 10.00	Wschowa	Wschowa
3. I. 1974 r.	godz. 11.30	Wijewo	Wschowa
3. I. 1974 r.	godz. 12.30	Siława	Wschowa
4. I. 1974 r.	godz. 9.00	Zawada	Zielona Góra
4. I. 1974 r.	godz. 10.30	Pomorsko 3	Sulechów
4. I. 1974 r.	godz. 11.30	Kręzów	Sulechów
4. I. 1974 r.	godz. 12.30	Bojadła	Sulechów
5. I. 1974 r.	godz. 9.00	Kargowa	Sulechów
5. I. 1974 r.	godz. 10.30	Babimost	Sulechów
7. I. 1974 r.	godz. 9.00	Radwanice	Głogów
7. I. 1974 r.	godz. 10.30	Nosocice	Głogów
7. I. 1974 r.	godz. 12.00	Kotla	Głogów
7. I. 1974 r.	godz. 13.30	Ciesaniec	Wschowa
7. I. 1974 r.	godz. 9.00	Lubsko	Lubsko
7. I. 1974 r.	godz. 10.30	Jasień	Lubsko
7. I. 1974 r.	godz. 12.00	Zary	Zary
7. I. 1974 r.	godz. 13.30	Zagań	Zagań
8. I. 1974 r.	godz. 9.00	Borowina	Szprotawa
8. I. 1974 r.	godz. 10.00	Szprotawa	Szprotawa
8. I. 1974 r.	godz. 11.30	Niegostawice	Szprotawa
8. I. 1974 r.	godz. 13.00	Nowe Miasteczko	Nowa Sól
9. I. 1974 r.	godz. 9.00	Nowa Sól	Nowa Sól
9. I. 1974 r.	godz. 10.00	Koźuchów	Nowa Sól
9. I. 1974 r.	godz. 11.30	Małomice	Szprotawa
9. I. 1974 r.	godz. 13.00	Przemków	Szprotawa
10. I. 1974 r.	godz. 9.00	Niwiska	Zielona Góra
10. I. 1974 r.	godz. 10.00	Nowogród	Zielona Góra
10. I. 1974 r.	godz. 11.30	Lipinki Łużyckie	Zary
10. I. 1974 r.	godz. 13.00	Trzebień	Zary
11. I. 1974 r.	godz. 9.00	Przewóz	Zary
11. I. 1974 r.	godz. 10.30	Howa Zag.	Zagań
11. I. 1974 r.	godz. 12.00	Wymarki	Zagań
12. I. 1974 r.	godz. 9.00	Zagań	Zagań
12. I. 1974 r.	godz. 10.30	Wrzesiny	Zagań
14. I. 1974 r.	godz. 9.00	Świdnica	Zielona Góra
14. I. 1974 r.	godz. 10.30	Zawada	Zielona Góra
14. I. 1974 r.	godz. 11.30	Zabór	Zielona Góra
14. I. 1974 r.	godz. 13.00	Kręzów	Sulechów
15. I. 1974 r.	godz. 9.00	Grabice	Lubsko
15. I. 1974 r.	godz. 10.30	Tuplice	Lubsko
15. I. 1974 r.	godz. 12.00	Jasień	Lubsko
16. I. 1974 r.	godz. 9.00	Lubsko	Lubsko
16. I. 1974 r.	godz. 10.30	Bieżyce	Lubsko
16. I. 1974 r.	godz. 11.30	Stargard	Lubsko
17. I. 1974 r.	godz. 9.00	Łagów	Świebódzin
17. I. 1974 r.	godz. 10.00	Lubrza	Świebódzin
17. I. 1974 r.	godz. 11.30	Szczaniec	Świebódzin
18. I. 1974 r.	godz. 9.00	Radoszyn	Świebódzin
18. I. 1974 r.	godz. 10.30	Jordanowo	Świebódzin
18. I. 1974 r.	godz. 12.00	Babimost	Sulechów

Dostawcy koni winni posiadać przy sobie dowód osobisty, świadectwo miejsca
pochodzenia oraz mocny uwiąz. Koni winny być rozkute na wszystkie kończyny.

K-25

P R Z E T A R G I

Zakłady Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych O/W w Zie-
lonej Górze ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż samo-
chodu marki „Nysa 501 F”, nr silnika 194423, nr podwozia 40596.
Cena wywoławcza samochodu 40.000 zł. Przetarg odbędzie się w
Zielonej Górze przy ul. Sienkiewicza 8 w dniu 14 stycznia 1974 r.
o godz. 10.00. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej
należy wpłacić w kasie przedsiębiorstwa przy pl. Lenina 7 naj-
później w przeddzień przetargu do godz. 13.00. Samochód można
oglądać w godz. od 9.00 do 13.00 w Zielonej Górze przy ul. Sien-
kiewicza 8, K-27

Wojewódzki Komitet ZSL w Zielonej Górze ogłasza przetarg
nieograniczony na sprzedaż samochodu osobowego marki „War-
szawa” typ 203, nr silnika 005388, nr podwozia 126319. Cena wy-
woławcza 28.400 zł. Przetarg odbędzie się 7 stycznia 1974 r. o
godz. 10.00 w bazie tu. komitetu przy ul. Miodowej 1a. Oględzin
samochodu można dokonywać w dni powszednie od godz. 8.00 do
13.00 w Bazie Transportu WK ZSL przy ul. Miodowej 1a. Przy-
stępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10
proc. ceny wywoławczej w kasie tu. komitetu najpóźniej do
7 stycznia 1974 r. K-28

W związku z modernizacją i rozbudową masarni „Społem”
WSS O/Lubsko ul. Reja 3 ogłasza pierwszy i drugi przetarg na
sprzedaż:
1) sprężarki amoniakalnej leżące, prod. niemieckiej firmy
„Man”, rok produkcji 1928, dwustronnie działającej z kołem
samochodowym o wydajności 40.000 kcal/godz., w warunkach
—10 +30 +30 st. C. Cena wywoławcza 12.000 zł.
2) sprężarki amoniakalnej przelotowej dwucylindrowej w ukła-
dzie „V”, napęd pośredni na paski klinowe prod. rumuńskiej
J. S. Technofung rok produkcji 1962, wydajności tego urządze-
nia w warunkach —10 +25 +25 st. C. 40.000 kcal/h w warun-
kach z88 —15 +25 +25 st. C. wyniesie 30.000 wcal/h. Cena wy-
woławcza 35 tysięcy zł.

Przetarg odbędzie się 10 stycznia 1974 r. o godz. 10.00 w biurze
naszej spółdzielni w Lubsku ul. Reja 3. Wadium w wysokości
10 proc. ceny należy wpłacić do kasy spółdzielni do dnia 14 stycz-
nia 1974 r. Udzielić w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa pań-
stwowe, spółdzielnie i prywatne. Sprężarki wraz z dokumentacją
można oglądać codziennie w godz. od 7.00 do 15.00 po uprzednim
skontaktowaniu się z Gł. Mechanikiem. K-8

Zarząd Powiatowy LOK w Głogowie ogłasza drugi przetarg nie-
ograniczony na sprzedaż samochodu ciężarowego marki PSO
Pick Up 2942, nr rej. ZK-2829, nr silnika 205709, nr podwozia
134054. Cena wywoławcza wynosi 16.000 zł. Przetarg odbędzie się
10 stycznia 1974 r. o godz. 10.00 w biurze ZP LOK. Biorący udział
w przetargu winni wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu
wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy ZP
LOK. Samochód można oglądać w godzinach od 8.00 do 15.00 w
ZP LOK w Głogowie. K-7

